№ 11. **Kraków 15. Stycznia — Sroda.** Rok 1851.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 16 złp. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni F. BAUMGARDTENA przy Głównym Rynku Nr 453
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU
wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rólnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy, następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.
Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Załączony wykaz obejmuje dalszy ciąg składek dobroczynnych na wsparcie pogorzelców krakowskich za czas od 1go do ostatniego listopada 1850 roku C. K. Komissyi Gubernialnéj nadesłanych.

Z C. K. Komissyi Gubernialnéj.
Kraków d. 21 grudnia 1850 r.

Kraków 14 Stycznia.

Jeżeli kryzys ministeryalną dzisiejszą we Francyi uważać będziemy tylko jako ambaras konstytucyjny, to zaiste byłaby niespodziewanym wypadkiem. W monarchii konstytucyjnéj ma ona swe źródło w odpowiedzialności ministrów i w nieodpowiedzialności osoby królewskiéj. Dwa te fakta zdają się koniecznie wymagać: zmiany ministerstwa ilekroć to większości Izb nie ma za sobą — lub też zachowania ministrów i rozwiązania Izby. Alež w konstytucyi Rzeczypospolitéj francuskiéj, gdzie Izba rozwiązaną być nie może, a Prezydent jest sam odpowiedzialny; gdzie Izba roku zeszłego przyjęła w poselstwie z 31 października położoną zasadę, w któréj Prezydent na mocy téj swojéj odpowiedzialności wyraźnie oświadczył, iż służy mu prawo wyboru ministrów bez względu na większość Izby; w takiem zgoła położeniu rzeczy, pojmujemy *zmiany* ministerstwa, kryzys przy obiorze prezydenta, ale w żadnym razie *kryzys ministeryalnéj*.

A przecież ta ostatnia istnieje, objawia się w Izbie, świadczą o niéj wszystkie publiczne organa. Jest to nowy symptomat owéj niewypowiedzianéj bojaźni wszelkiéj zmiany, jaka Francyą od niejakiego czasu ogarnęła, i trzyma przekonaniem, że na fałszywych uorganizowała się zasadach. Opinia publiczna nie pyta ani o przyczynę prawdziwą zdarzenia, o którem mówimy, ani też czyli ono może mieć zagrażające następności; dość jéj na tem, że zmiana osób w ministerstwie pociągnąć może za sobą zmianę polityki, a ta dalsze zatargi, kollizye i nakoniec wstrząśnienia. Opinia tym sposobem sprawiła ministeryalną kryzys, wiedziona bardziéj instynktem niż świadomością, że nowy punkt politycznéj sprzeczności w ustawie konstytucyjnéj francuskiéj odkrytym został.

Nie przypuszczamy bowiem, aby cały ten szereg wydarzeń, począwszy od aresztowania pana Mauguin aż do interpellacyi p. N. Bonapartego był łańcuchem dobrze przygotowanéj intrygi. Łatwo jest uwierzyć, że Prezydent chętnie korzystał z podanej mu okoliczności uwolnienia się od groźnego rywala, że ministeryum czuło się obrażonem przez odrzucenie wniosku odroczenia interpellacyi aż do dnia następnego, że wreszcie ministrowi wojny nie przypadły do smaku przymówienia jenerała Changarnier. Ale wszystkie te okoliczności nie były dosyć ważne na sprawienie tego wrażenia, jakiego wymagały i zmiana ministerstwa i oddalenie od komendy jenerała Changarnier. Prezydent za wiele dał dowodów roztropności, aby na tak wątłéj podstawie tak wielkiego znaczenia przedsięwziął działanie. Jeżeli dla odsunięcia jenerała Changarnier przyjmuje cały ciężar ministeryalnéj kryzys, to dla tego, że wie dobrze, iż w gruncie całéj téj sprawy leży kwestya nader wielkiéj wagi, kwestya podziału władz; że Izba prerogatywy swojéj użycia siły zbrojnéj na swoją obronę, odstąpić nie może, i raczéj przejdzie do porządku dziennego nad wielu innemi trudnościami, aniżeli stanie w obronie za człowiekiem, który instrukcyami wydanemi na jakibądź przypadek, tę jéj attrybucyą nadwerężyć zamierzał.

Współka ta władzy nad siłą zbrojną Izby i Prezydenta sprzeciwia się niezawodnie teoretycznemu pojęciu o podziale władzy. Nie zapominajmy wszakże o głównéj zasadzie konstytucyi francuskiéj, o wszechwładztwie ludowem. Izba i Prezydent z tego samego powstały źródła, idą obie te władze wprost z wyborów powszechnych; na dobrą więc sprawę, każda całkowitą władzę nad wojskiem posiadać powinna. Prawda, iż łatwo zdarzyćby się więc mogło, że Paryż miałby dwie armie na dwa podzielone obozy: ale jest to prostym wynikiem zasady konstytucyjnéj. Z drugiéj strony jakże żądać, aby Izba ustąpiła tego prawa ku obronie służącego, skoro ministrowie nie są odpowiedzialni, a pociągnięcie do odpowiedzialności Prezydenta, czyli oddanie go pod sąd według konstytucyi, w oczach każdego zdrowo widzącego rzeczy człowieka na równi stoi z zapowiedzią nowéj rewolucyi? Tak tedy § 31 konstytucyi dający Izbie władzę zawezwania siły zbrojnéj jest prostą koniecznością zasady, a zmiana tego artykułu pociągnąćby musiała zmianę w całéj zasadzie.

Kryzys więc ministeryalna we Francyi nie jest prostym przemijającym konstytucyjnym ambarasem, ale ważnem odkryciem w doświadczeniach, przez które naród francuski przechodzi, odkryciem wady w równoważeniu się władz prawodawczéj i wykonawczéj. Wadę tę przypisują jedni ropublikanckim instytucyom, drudzy ludziom do władzy powołanym to jest, prezydentowi i większości Izby. Ani do jednych ani do drugich zdania naszego przyłączyć nie możem. Pierwsi uderzając na instytucye, uderzają na formę rządu, która ich przyprowadziła, tojest na Rzeczpospolitę, zapominając, że monarchia konstytucyjna skoro się w formułach konstytucyjnych a priori przyjętych określiła, nie była również szczęśliwą w organizacyi władz i ich tak zwanéj ponderacyi. Drudzy wyrzucając dzisiejszy kierunek ludziom u steru władzy we Francyi będącym, zapominają ich pochodzenia, to jest wyborów powszechnych, zapominają, że jeżeli ci a nie inni wybrani zostali, to dowodzi, że naród miał poczucie wadliwych instytucyi i że owe sprzeczności w stanowisku władz i ztąd wypadającą konieczną ich słabość, wyrazem opinii swéj i doborem ludzi, może formie Rządu niezupełnie odpowiednich, chciał miarkować i wzmocnić.

Wady te leżą rzeczywiście w instytucyach, ale nie w formie Rządu. Będą zaś w instytucyach, jakeśmy to już nie raz powiedzieli, ilekroć wszechwładztwu ludowemu zdolność rządzenia przyznaną zostanie, ilekroć przyjmiemy teoryę za zasadę z góry do organizacyi władz rządowych i ich podziału. Podział teoretyczny nie płynący z organizmu, historyi i tradycyi będzie zawsze tylko uorganizowaną walką między władzami, prowadzącą do ciągłych niepokojów, wstrząśnień i nareszcie rewolucyi, obraz który nam Francya od przeszło pół wieku przedstawia.

Kończąc tych słów kilka, nie możemy przenieść na sobie, aby nie wspomieć, iż dzisiaj właśnie zniesiona zostaje granica celna między Królestwem Polskiem tak zwanym Kongressowem a Cesarstwem Rossyjskiem. Od dziś dnia władze celne na granicy Królestwa Polskiego stojące nie zależą więcéj od władz krajowych polskich w Warszawie będących, ale wprost od władz rossyjskich w Petersburgu. Niech nam wolno będzie dzień ten zapisać i wkrótkich wyrazach skréślić stan chwilowy politycznéj Europy.

Niemcy całe zajęte w Dreźnie konferencyami nad ustanowieniem władzy, konferencyami w których traktaty roku 15go ważną odgrywają rolę.

Francya zajęta wewnętrznem swojem położeniem w skutek niezdecydowanéj kryzys ministeryalnéj.

Anglia zajęta kwestyą religijną biskupów katolickich, znajdująca znaczne korzyści w nowéj taryfie rossyjskiéj i wychwalająca ją w swych dziennikach.

Dziś wieczorem rozpoczęto w Radzie Miejskiéj obrady nad projektem pożyczki przez pogorzelców i delegowanych Radzców skréślonym. Znany już główny tego projektu zarys czytelnikom naszym, jak niemniéj relacya Radzcy Stróżeckiego na posiedzenie wydziału skarbowego rady. Relacya ta przyjęta przez wydział i drukiem ogłoszona, była oczywiście punktem wyjścia obrad. Przed rozpoczęciem jeszcze posiedzenia pp. Fryd. Friedlein, Karol Hoffmann i Nitsch, z których dwaj pierwsi znani już są z deputacyi za podziałem Krakowa na dwie gminy, przybyli również w deputacyi przeciw ręczeniu pożyczki ze strony gminy. W czasie sessyi delegowani od pogorzelców pp. Bochenek Leon i Meciszewski żądali, aby im wolno było udzielić wyjaśnień stósownych i wystąpić w obronie projektu przez siebie wraz z delegowanymi z Rady ułożonego, a zarazem odpowiedzieć na zarzuty temuż w relacyi czynione. P. Meciszewski ze znaną wymową w ustnym wykładzie obszernym przez $2\frac{1}{2}$ godzin trwającym, rozbierał każdy ustęp relacyi i powoływał się na dokumenta, których polecono przedłożenie na sessyą jutrzejszą. P. Bochenek w końcu przymówił się do głosu swojego kolegi. Rada Miejska po wyjściu delegowanych wstrzymała się od narad nad tym przedmiotem aż do złożenia akt przedmiotowych i bieżącemi czynnościami resztę posiedźenia zajęła.

Korrespondencya Czasu.

Wiedeń 13 stycznia.

ῶ W chwili kiedy kwestya szleswicko-holsztyńska występuje znowu na scenę, nieodrzeczy będzie, nim ostatnia wybije godzina, zwrócić uwagę na obecne téj kwestyi stanowisko.

Wszystkie wiadomości prywatne i urzędowe rzucają zgodnie smutne na położenie tych dwóch księstw od niejakiego czasu światło: kraj wycieńczony, podatki ogromne, rozprzężenie w administracyi, i nareszcie co raz słabsza wiara między ludem w tryumf tak bohatyrsko, wyznać należy, bronionéj dotąd sprawy. Wojsko liczy jeszcze około 40,000 ludzi, ale po większéj części świéże i na duchu od bitwy pod Frydrichstad osłabłe, źle zaopatrzone w amunicyę i zasoby do życia, w ogólności mało usposobione i mało zdolne do dalszéj, wkrótce groźniejszéj niż dotąd walki. Atoli trzyma ono w swym ręku znakomite fortece, i ma ku obronie na główněj linii silne polowe szańce.

Wojska austryackie przeszły przed dwoma dniami Elbę w Boitzenburg na pontonach pruskich i koło 15go będą pod Hamburgiem, gdzie się także koncentruje korpus pruski jenerała de Wussow. Siła połączonych dwóch armij przejdzie 40,000 dobrze uzbrojonych i we wszystko zaopatrzonych żołnierzy.

Komisarze austryacki i pruski już mieli 7go i 8go w Kiel długie konferencye z regencyą. Ostateczna miała mieć miejsce 11go w przeszłą sobotę. Dzienniki pruskie mówią, że ostatniém słowem tych komisarzy jest *poddanie się bezwarunkowe*.

Że tak nie jest, ręczyć mogę. Austrya od dawna zapatrywała się na sprawę dwóch nieszczeŝliwych

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

KILKA SŁÓW

z powodu artykułu

o Szematyzmie Dyecezyi Tarnowskiéj

umieszczonego w 32 Nrze Dodatku Literackiego.

(Nadesłane)

Ner 32gi Dodatku Literackiego do CZASU r. z. zawiera artykuł *o Szematyzmie Dyecezyi Tarnowskiéj* na rok 1850, który pochlebne wprawdzie o nim czyni wspomnienie, z powodu, iż pierwszy na ziemi polskiéj wystąpił z oznaczeniem roku erekcyi kościołów całéj obszernéj dyecezyi; jednak pomawia duchowieństwo o to, że ze zgorszeniem po tylu ciężkich doświadczeniach, nie w skarbcu lub zakrystyi, lecz w drewnianych po największéj części pobudynkach plebańskich przechowuje najważniejsze dokumenta erekcyjne, fundacyjne... O ile ten zarzut na prawdzie się zasadza, o ile troskliwi starożytności miłośnicy lub badacze mogą się w téj mierze uspokoić, niniejszy prawdziwy stanu rzeczy opis niech wykaże. Dokumenta, które na końcu zeszłego wieku, koło 1780 od przełożonych kościołów galicyjskich, na wezwanie wys. rządu do Lwowa, celem intabulowania ich przesłane, a znowu w roku 1822 z dokładnym opisem onychże, do konsystorza na przechowanie w bezpieczne miejscee odesłane zostały, te prawie wszystkie zachowują się w archiwum dyecezyi Tarnowskiéj. One wprawdzie roku 1839, gdy konsystorz zamyślał polecić duchowieństwu sporządzenie wykazu wszelkich fundacyj czy to istniejących, czy przepadłych, czy na rzecz funduszu religii zniesionych, wysłane były na ręce dziekanów z tém wezwaniem: aby każdy rządzca kościoła nietylko celem uzyskania wiadomości o prawach swoich oraz i o obligacyach, przejrzał takowe, ale aby je także wpisał do księgi na to sporządzonéj, i zrobił onychże spis; tudzież dołączył wszystkie podobne pisma kościoła się tyczące, i odesłał napowrót do zachowania ich w archiwum bezpieczném konsystorskiém. Temu wezwaniu 23 dekanaty zadosyć uczyniły; dwa tylko jeszcze dekanaty z powodu porównania tabel z nimi przez JJXX. dziekanów, ociągały się z odesłaniem. W tych może dekanatach autor wspomnionego artykułu spostrzegł owe dokumenta po kancelaryi rozłożone i zachowane w pobudynkach plebańskich. I w podziwienie nas wprawia, jak on to im na karb niedbalstwa o tak ważne starożytności pisma, stanowiące już-to dzieje kościołów, już-to los ich itp. mógł poczytać, gdy powszechnie wiadomo, że ledwo setny kościół, skarbiec lub zakrystyą od ognia zabezpieczoną posiada! Te księgi, zawierające wierne pierwotworów lub widymatów odpisy, znajdują się wraz z dokładnym spisem w rękach duchowieństwa owych 23 dekanatów, zamknięte wraz z innemi księgami metryk itp. w szafie do tego przeznaczonéj; a konsystorz znowu ze swéj strony czuwa nad całością nadesłanych oryginałów lub widymatów, wyciągów tabularnych, urzędowych.

Konsystorz Tarnowski nie tém się jeszcze kontentował. Gdy albowiem księża biskupi podczas wizyt kanonicznych nie wszędzie znajdowali tabele fundacyjne w zakrystyi zamieszczone, które kanony od dawna nakazują, albo uważali, że liczne obligacye krajowe posiada duchowieństwo bez znajomości źródeł, zkąd powstały itp., polecenie wydali do duchowieństwa, aby dokładne sporządziło wykazy wszelkich realności i kapitałów, na których mogą ciążyć jakowe obligi mszy lub wypominków, żałobnego nabożeństwa itp. z wyłuszczeniem tych ostatnich, albo których powstanie poszło w zapomnienie. Nadeszły wzmiankowane tabele, które, gdy w konsystorzu zostały porównane z dokumentami wyż wspomnionemi, lub z spisami realności i praw kościołów z końca wieku zeszłego, lub księgami wizyt jeneralnych niektórych dekanatów, w archiwum Tarnowskiém znajdujących się, smutne powzięło się przekonanie, że albo połowa oblig w przeciągu pół wieku poszła w niepamięć, albo z innemi pomięszano, umniejszono, już to dla braku dokładnych inwentarzy lub spisów fundacyjnych, już-to dla częstych odmian pasterzy, a szczególniéj dla tego, że dokumenta tak długo w archiwum lwowskiém spoczywały, a przy nadesłaniu obligacyj krajowych, kupionych za widerkaufy, spłacone do kassy publicznéj, rzadko wyłuszczono źródło, z którego powstały.

Jak dalece wola fundatorów poszła w zapomnienie, a dusze ich cierpiały brak ratunku, albo nabożeństwo publiczne, ztąd powziąść można przekonanie, że już od 10ciu niemal lat pracuje się w konsystorzu, (szczególniéj to się działo za JW. X. Biskupa Wojtarowicza) nad wykazaniem i sprostowaniem fundacyj przy różnych kościołach licznych.

Te wykazy w trzech sporządzają się egzemplarzach i od konsystorza potwierdzone bywają; jeden zostaje w archiwum konsystorskiém, 2gi wyprawia się do dekanalnego, a trzeci do parafialnego; lecz dotychczas ledwo dziesiąta część ukończoną została.

Gdy znowu rządca kościoła lub konsystorz nie może wykryć intencyi fundatorów ze swoich pism,

księstw ze stanowiska traktatów i sprawiedliwości. Potępiała ciągle walkę; ale nie spuściła nigdy z oka praw politycznych, o które się ona toczyła, i sąd swój o nich oparła tak w londyńskim protokole, jak i w późniejszych notach i oświadczeniach, na słuszném zaspokojeniu wszystkich w téj kwestyi zebranych i walczących z sobą interesów.

W tym duchu przemawiał książę Szwarcenberg w Dreznie do pana de Rewentlow, i w tym duchu ma rozkaz dziś dać komisarz austryacki jenerał de Mensdorff-Pouilly.

Rzecz prosta i naturalna, że piérwszym punktem jest poddanie się wojska i ustąpienie od władzy regencyi. Losu skompromitowanych osób Austrya pogorszać nie ma ani interesu, anizamiaru. Jak w Wenecyi i Lombardyi dano paszporta tym, co za granicę udać się chcieli, tak i w Kiel nikomu ich nie odmówią. Żołniérze zostaną rozpuszczeni, Holsztyn zachowa przez konstytucyą zagwarantowaną ilość wojska.

Co do politycznego stanu na przyszłość obu księstw, Austrya odwołuje się do traktatów z 1815 r. do deklaracyi Bundestagu z 17 września 1846 r. i do proklamacyi króla teraźniejszego z 14 lipca 1850 r.

Traktat kongresu wiédeńskiego zagwarantował samoistność Holsztynu jako księstwa niemieckiego pod berłem duńskiém, i nadał królowi duńskiemu z tytułem księcia Holsztynu miejsce i głos w radzie Rzeszy niemieckiéj.

Deklaracya Bundestagu z 17go września 1846 r. odwołując się do tego traktatu, zachowywała obu księstwom ich poprzednie stanowisko zagrożone listem królewskim z 8 lipca, i roztrzygała kwestyę sukcesyi na korzyść linii męzkiéj, nie wymieniając osoby. Ten ostatni i ważny punkt protokoł londyński załatwił. Sukcesya całéj korony duńskiéj przejdzie po śmierci teraźniejszego króla na dom Oldenburski, lub w razie zrzeczenia się tego domu, na dom Heski.

Proklamacya nareszcie królewska z 14 lipca 1850 przyrzekała księstwom ich osobną narodową samoistność, administracyę, język, instytucye sądowe, i zapowiadała zwołanie mężów zaufania dla naradzenia się nad konstytucyą.

Oto są akta polityczne, na których los przyszły obu księstw polega, i można z pewnością twierdzić, że podług nich roztrzygnionym będzie.

Austrya nie chce nadwerężać jedności państwa duńskiego; ale nie ma téż żadnego interesu pomagać tym, którzy o wcieleniu do Danii obu księstw myślą.

Stosunek polityczny tych księstw do korony pozostanie, prócz sukcesyi, ten sam co był wprzódy. Organizacya wewnętrzna pójdzie drogą wskazaną przez samego króla w proklamacyi dopiero wspomnianéj.

Głównym celem Austryi jest zapewnienie przez porta i modyfikacye celne na Bełcie, nowych korzyści dla handlu niemiecko-austryackiego. Dopięcie tego celu będzie nagrodą za interwencyą, co nastąpi zapewne przez osobny traktat handlowy między Austryą i Danią.

PS. Depesza telegraficzna z Kiel 11go donosi, że regencya oświadczyła się za poddaniem z warunkiem, że Fridrichsort i Rendsbourg zostaną w ręku wojska Slezwicko-Holsztyńskiego do ukończenia sprawy.

Posiedzenie akcyonaryuszów banku trwało cztéry godziny. Dawni dyrektorowie na nowo wybranymi zostali.

Konstantynopol 26 grudnia.

....Czytałem w *Gońcu* (nieprzypominam już sobie w którym numerze), że 30 oficerów polskich, którym rząd turecki w początkach jeszcze zapewnił przyjęcie do wojska bez zmiany religii, woleli dziś przyjąć gratyfikacyę po 5000 piastrów, a to z obawy, iż nie złożą egzaminu, którego od nich żądać miano. Jestto błąd, i życzyłbym tę rzecz publiczności wyjaśnić.

Rząd turecki napotykając codzień na większe trudności (co do kwestyi przyjmowania do wojska bez zmiany religii), zrobił propozycyę wypłacić każdemu po 5000 piastrów, ktoby się chciał zrzec dobrowolnie swéj pretensyi i wymazać z listy wojskowych. Jak już wspomniałem w poprzedniéj korespondencyi, wymazało się piętnastu z niższych oficerów z tego głównie względu, iż niżsi oficerowie w tureckiem wojsku bardzo mało są poważani, a zresztą i dla innych ważniejszych może dla nich okoliczności; wyżsi zaś oficerowie obstawali przy swém życzeniu. A gdy już w dywanie prawie wszystkie przeszkody usunięto, pojawiła się obca protestacya, w któréj p. Canning, ambasador angielski, miał mieć największy udział. Rząd turecki niemogąc w żaden sposób dotrzymać danego słowa, kazał wypłacić każdemu (nie wiem dla czego) tylko po 4000 piastrów. Przykre położenie w jakiém się znajdowali, zmusiło każdego z nich do przyjęcia téj gratyfikacyi; dnia 7 grudnia wypłacano im, i tegoż samego dnia podali do ministra Ali Baszy adres, w którym przy podziękowaniu za doznane dobrodziejstwa ze strony W. Porty wynurzają żal, że miasto spodziewanéj służby wojskowéj wypłacona im została gratyfikacya 4000 piastrów dla każdego. Przy podziękowaniu wyrażoną jest oraz ta okoliczność, że jedynie smutne nader położenie zmusza ich do przyjęcia tego nowego daru, z którego serdecznem jest ich życzeniem w przyszłości módz się wywdzięczyć. Adres ten podpisali: Gabosz, Wep'er, pułkownicy. Majorowie: Abrahamowicz, Strzelecki, Wierzbicki, Englert, Władysław Jordan, Zygmunt Jordan, Żołtowski, Toczewski. Kapitanowie: Rudnicki, Jagmin, Kabath, Podhajski, Kochański, Wiktor Dunajewski, Adam Hoszowski, Dominikowski, Lipski, Brzeziński, Gładkowski, Wawrek. Porucznicy: Włodzimirz Kozłowski, Franciszek Wagner, Jul. Wagner, Tański, Blaha, Borzemski, Jan Hoszowski, Treczkin.

Emigracya opuściła już Szumlę i przybyła dnia 26 grudnia do Stambułu. Wyjéżdża do Ameryki 231 Polaków a 70 Węgrów. Nieposéłam teraz spisu ich nazwisk i zostawiam to na późniéj. Statek już zamówiony ma ich 15 stycznia ztąd zabrać. Rząd turecki dał gotówką 300,000 piastrów na opłatę wydatków podróży do Liwerpolu; ztamtąd rząd angielski wyszle ich na własne koszta do Ameryki, i obiecuje każdemu dać piérwszą zapomogę. Rząd angielski nakazał posłowi swemu wydawać paszporta Polakom tu zostającym, a to w celu, by się ich z Turcyi pozbyć, bo pomimo wszelkich przeszkód, jakich doznają od swoich nieprzyjaciół, mieszczą się, i znacznego wpływu i przewagi tu nabiérać zaczynają. Prawdziwym reprezentantem polskiego żywiołu był tu znany pan Michał Czajkowski, który umiał godzić nasze interesa z interesem Turcyi; potąd zostawał on w Turcyi za protekcyą francuską. Na początku tego miesiąca zawiadomiono go, iż rząd francuski na żądanie gabinetu petersburskiego cofa swą protekcyę, a rząd rosyjski żąda natychmiast wydalenia jego z Turyi, — on zabiegów tych inaczéj przełamać nie mógł, jak tylko przyjęciem islamizmu. Zostaje teraz pod imeniem Mehemed Sadyk Effendi, i w dzień imienin cesarza Mikołaja, w chwili kiedy wszystkie statki dawały salwy, odbywał się akt przyjęcia. Posiada on powszechną miłość, poważanie i zaufanie u Turków, i jak słychać ma zająć miejsce w dywanie. Dyplomacya nie przewidywała tego, nawet partya nieprzyjazna sułtanowi zupełnie zamilkła, widząc, że tacy ludzie na islam przechodzą; Sławianie zaś, którzy z Turcyą trzymają, nabrali wielkiéj otuchy. (?)

Powstanie w Bośnii prawie już uśmierzone; sułtan chce nadać jéj konstytucyę, udzielając wszystkim poddanym równe prawa; lecz szlachta turecko-bośniacka opiéra się temu. Kajmakan (podpułkownik) Iskinder Bej (Iliński, Polak z familii tatarskiéj) odznaczył się najbardziéj; Łąski, szef sztabu Omera Baszy, został ranny; Freind (Warszawiak) jako adjutant, śród zaciętéj walki odebrał osobiście sztandar, zabiwszy chorążego pałaszem.

Adam Hoszowski, Strzelecki, Kabath, Wład. Kozłowski i Treczkin dnia 11go grudnia wyjechali z Aleppo do Palestyny, zwiedzić wszystkie miejsca historyczne, a potém udać się nazad do tego miasta, by znaleść jaką czynność przy Bemie, — lecz za późno przybędą; albowiem dnia 10go grudnia w Aleppie zakończył **Bem** swe życie na żółtą febrę. Donosienie o śmierci jego nadeszło tu w drodze urzędowéj.

Przegląd Polityczny.

Depesza telegraficzna z Drezna donosi o spodziewaném tam wkrótce przybyciu monarchów Austryi, Prus i Rosyi, o czém już posłowie dworów zagranicznych zawiadomienia odebrali. Przypominamy, iż wiadomość tę podał już przed kilkoma dniami nasz korespondent wiedeński.

Taż depesza donosi, iż nastąpi przywrócenie *Bundestagu* z małemi nic nieznaczącemi zmianami, do czego spodziewane już przyzwolenie rządu pruskiego.

Najczynniejszą na konferencyach Drezdeńskich jest komissya, zajmująca się handlowym i celnym systemem dla całych Niemiec. Propozycye rządu austryackiego, z któremi zgodne są poczęści bawarskie i saskie, mają największą nadzieję przyjęcia, nietylko ze stanowiska przewagi Austryi, ale i ze względów ich korzyści i praktyczności. Zaprowadzenie tylko monopolu tytuniowego w całych Niemczech dużo wywołuje przeciwników.

Jen. Peucker zaprotestował przeciw ustanowieniu nieustającego rządu wojennego w Kasselu.

Pochód wójsk austryackich mimo przyjęcia przez rząd Holsztyński warunków przez komissarzy podanych nie ustaje, owszém trwa nieprzerwanie bez odbywania dniówek.

Sprawa Holsztyńska już ukończona. Zgromadzenie Narodowe, jak donieśliśmy, przyjęło warunki przez rząd i komissarzy podane. Namiestnik Beseler złożył władzę i wyjechał do Altony. Rząd Księstwa składać się będzie z dwóch duńskich i jednego niemieckiego urzędnika. W tym celu zapewne przybył duński komissarz hr. Reventlow-Kriminil i bar. Plessen do Hamburga. Rendsburg i Friderichsort obsadzone będą przez wojska holsztyńskie i austryackie.

Telegraficzna depesza z Kiel pod dniem 12 donosi: Rząd namiestniczy wydał następującą proklamacyę: „Gdy Związek niemiecki postanowił przywieść do skutku pokój z dnia 2go lipca i wypełnić przyrzeczenie, podług którego prawa Holsztynu i jego dawnością uświęcone stósunki z Szleswikiem zawarowane będą, rząd namiestniczy czuje się być obowiązanym, nakazać wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich i prawa związkowe stawić pod opiekę Związku niemieckiego. Rząd namiestniczy składa podziękowanie swoje wojsku, marynarce, mieszkańcom, i wyraża nadzieję swoją w trwałość porządku i stanu prawnego. Zarazem rząd namiestniczy, po objęciu władzy przez rząd Związku niemieckiego, składa urzędowanie swoje.“

— Nieotrzymaliśmy wprawdzie ostatnich dzienników francuzkich, ale z telegraficznéj depeszy dowiadujemy się że skład ministeryum jakiśmy w wczorajszym dzienniku podali utrzymał się ostatecznie i w *Monitorze* ogłoszony został. Zarazem publikowano destytucyą jenerała Changarnier. Wszyscy ministrowie w nowym komplecie znajdowali się na posiedzeniu Izby. Zgromadzenie było jeszcze pod wrażeniem świeżego ogłoszenia w *Monitorze*. P. Rémusat wniósł aby wyznaczyć komisyą dla naradzenia się nad środkami obrony zgromadzenia. Wniosek ten był aktem nieufności przeciw nowemu ministeryum, zbijał go więc p. Baroche, ale Izba znaczną większością przyjęła. Na tém się kończy telegraficzna depesza.

Jakie wniosek ten wywoła następności, przesądzać niechcemy a możebyśmy się tém w domysłach naszych pomylili; zastanówmy się raczéj nad jego pobudkami. Usunięcie jen. Changarnier ma być groźbą dla Izby. Byłże jéj obrońcą i reprezentatem jenerał? Przypominamy owe sławne instrukcye jen. Reibell, których można się było wyprzeć ale zaprzeczyć niebyło podobna, — one odpowiedzą co on myślał o prawach Zgromadzenia. Cóżby Changarnier zrobił za czasów kiedy Marrast był prezesem Izby? Zda nam się iżby niebył dobył szpady na rozkaz prezesa Zgromadzenia. A wszakżeż prawo było to samo, tylko że większość niebyła wówczas tych samych opinij co jenerał. Któż więc traci na tém że pałasz Changarniera strzaskany — czy wszechwładztwo zgromadzenia narodowego? Bynajmniéj — tracą tylko stronnictwa, które miały pod nim dzisiaj ochronę a spodziewały znaleść w nim kiedyś port swoich nadziei.

Czyż przez to rozbrojenie Izba traci rękojmię swéj niepodległości? Pod tym względem jesteśmy spokojni, bo wiemy że nie szeregi wojskowe bronią Zgromadzenia. Ich strzeże opinia, potęga uszanowania i sympatyi w narodzie. Niech więc będzie sprawiedliwą a stanie się silną, niech się przejmie patryotyzmem i wyrzeknie namiętności stronniczych a niebędzie potrzebowała wysadzać komissyi myślącéj o środkach dla jéj obrony. Kto lęka się swéj zagłady, jest słabym przez uczucie swéj nieużyteczności. Albo więc trwoga Izby jest tylko udana i jest wyszukaną nieufnością względem ministeryum, albo jest rzeczywistą a wtedy Zgromadzenie dowodzi że niewierzy w pomoc u narodu, nieufa jego sympatyi, a razem nie jest jego rzeczywistą reprezentacyą. Takie są logiczne, nieodzowne wyniki p. Rémusat.

Wiedeń 13 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Komitetu Bankowego, wybrani zostali nanowo wszyscy dyrektorowie, którzy przed parą dniami podali się do dymisyi, w miejsce zaś zmarłego dyrektora bar. Schloissnigg padł wybór na p. S. Biedermann (szefa domu handlowego pod firmą M. L. Biedermann et comp.) Nakoniec ustanowiono dywidendę akcyj bankowych na 35 złr. i uchwalono zrzec się na rzecz państwa, procentów od biletów skarbowych w kasie banku znajdujących się.

— Dziennik *Austria* podaje przegląd prac około kolei żelaznych w latach 1849 i 1850 w Austryi wykonanych. W kierunku północnym ukończona została koléj od Berna w Morawie do Trübau, daléj koléj Drezdeńska od Pragi do Aussig 14 mil długa. Budowa téj kolei połączona była z licznemi trudnościami: w bliskości Pragi wznieść musiano viadukt na 600 sążni długi i z 87 łuków złożony — daléj pod Mühlhausen tunnel długości 140 sążni, podobnyż pod Bodenbach. W kierunku południowym budowa kolei przez Simmering, na 5½ mili zajmowała często 14000 robotników na raz; w przecięciu zaś pracowało około niéj 8500 robotników, i 400 dwukonnych zaprzęgów dziennie. 11 viaduktów i 13 tunnelów z których jeden na 768 sążni długi, świadczą o nadzwyczajnych trudnościach tego przedsięwzięcia. 12 milowa przestrzeń od Cilli do Laybach 16 Września 1849 oddana została do publicznego użytku. W kierunku południowo wschodnim otwarta została koléj z Wiednia do Pesztu 37 mil długa, którą Rząd nabył od Towarzystwa. Ogólny wydatek na budowę tych kolei wyniósł przez dwa nadmienione lata 14,883,896 złr. 6 xr. Następujące 6 linij rozpoczęte zostaną niebawem: 1. z Lincu przez Salzburg do bawarskiéj granicy. 2. z Bruk nad Murą przez Radstadt do Salzburga. 3. z Jnnsprucku przez Kufsztein do bawarskiéj granicy. 4. z Szteinbrük przez Zagrzeb, Karlsztadt do Sissek. 5. z Czegledu ku Szegedynowi. 6. z Krakowa do Bochni. Pod dzisiejszym więc ministeryum zbudowano, prócz prowincyj włoskich, 50 mil kolei, 29 mil jest w trakcie budowy a 6 linij jest zakreślonych do bliskiego wykonania.

— Dziennik Magyar Hirlap zawiera list z Londynu, z którego wyjmujemy co następuje:

„Liczba emigrantów węgierskich przebywających w Londynie nieda się oznaczyć dokładnie. Przybywają bowiem i oddalają się codziennie. Prezes a raczéj agent emigracyi Pulszky wszelkich dokłada usiłowań, aby los wychodźców złagodzić; w liczbie 40 do 50 dzisiaj bawiących w angielskiéj stolicy, trzech jest tylko więcéj znanych tj. Pulszky, Beöthy i jen. Vetter. Sympatya dla Węgrów osłabła temi czasy przez ustanowienie tak zwanego związku demokratycznego. Takowy składa się z prezesa, sekretarza, komitetu, a nawet kasyera, mimo zupełnego braku funduszów; liczy zaś w ogóle 18 członków. Simonyi założyciel tego związku, stracił odtąd na wziętości i przestał odwiedzać Węgierską kawiarnią (Hungarian Coffee-Room),

---

czyli dokumentów, dopiero udawać się trzeba: już to do c. k. Izby rachunkowéj czyli buchalteryi, gdzie znajdowały się spisy fundacyjne (lecz pożarem w r. 1848 spłonęły) albo do c. k. prokuratoryi; do aktów starych grodów, jakoto: oświęcimskiego, sandeckiego, biéckiego, lub aktów magistratualnych, we Lwowie utrzymywanych; albo archiwów krakowskich, tak grodzkiego jako i konsystorskiego, upraszając o wyciągi wierzytelne, za pomocą których znaczna już liczba fundacyj objaśniona i uzupełniona została. Nie tak szczęśliwie powiodła się praca koło fundacyi obwodu Tarnów. gdyż zapisy dla tych kościołów wciągnięte były do ksiąg aktów Nowo-Korczyńskich, które podczas pożaru miasta tego, niegdyś za Wisłą Grodzkiego, w perzynę się obróciły, zaczém wyciągów z nich mieć nie można; albo pierwotwory nie były posłane do intabulacyi, które z czasem zaginęły; albo przez interesantów po zgonie lub zmianie pasterzy wykradzione, albo zarzucone, albo przez domowników prostaków na różny użytek domowy obrócone zostały.

Mocno ubolewać trzeba, że i z innych obwodów nie wszystkie oryginały, wysłano do intabulacyi. Te bowiem, albo zaginęły, albo wyrodni potomkowie pobożnych fundatorów, dowiedziawszy się o tém, zaprzeczali prawów, czynsza, daniny, a gdzie nie można było wykazać nieprzerwanego posiadania przez lat 30 i t. p. kościoły sprawy swe, często bardzo ważne przegrywały; pomimo, że pargaminy z jaszczykami i hieroglifami, malowidłami, ale nieintabulowane posiadały.

Z tego krótkiego rysu sz. czytelnik przekona się jak dalece rozciąga się troskliwość duchowieństwa diec. Tarnowskiej nie tylko o przechowywanie zabytków starożytności pozostałych i o uzupełnienie zaginionych; ale oraz i o przestrzeganie praw i woli fundatorów pobożnych — wyświecając ich niezmienne intencye i t. p.

Wiadomości literackie.

Z Warszawy. Zeszyt styczniowy Biblioteki Warszawskiéj na r. b. wyszedł z druku i zawiera: od redakcyi. Obrazki wiejskie, przez Jana Kantego Gregorewicza; Sobótka. Jeziora w królestwie polskiem, przez Ludwika Wolskiego. O dawnych statutach synodalnych polskich dotąd niewydanych, pr. R. Uwagi w przedmiocie wystawiania duplikatów na papiery publiczne procentowe zagubione lub zniszczone przez W. G. Kilka uwag nad artykułem Wiktora hr. Ossolińskiego: Wspomnienie z Podlasia; O uroczysku historycznem zwaném Komat; przez J. R. J. Podlasianina. Poczya. Wybudowanie Skadru (z gminnych poezyj serbskich). Kronika literacka: Pogląd na opinię p. Dutkiewicza co do teoryi ostrzeżeń hypotecznych, przez A. Heylmana. Ustęp z historyi Szląska, wypracowanéj przez professora dra. Walentego Kulawskiego, Kraków 1850 r. przez J. B. Kile slov wo Kaszebach e iich ziemi, przez Wójkasena; tudzież rzecz o języku kaszubskim, ze zdania sprawy Prajsa, Kraków 1850, przez K.W.W. Pamiętnik naukowo-literacki; pismo literaturze, umiejętnościom i sztuce poświęcone, pod redakcyą R. Podbereskiego, 1850, tom 2gi; przez T. — Rozmaitości: Daniłko flis: obrazek z obyczajów ludu okolic nadbużnych, przez Leona Kunickiego. Wiadomości z Chemii, przez J. B.....ę. Rejestr abecadłowy, wiadomości na drodze postępu nauk przyrodzonych, z roku 1850. Kronika bibliograficzna: Doniesienia literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc listopad r. z.

Wrocław. Wspomnieliśmy niedawno o piśmie zbiorowém pod napisem: *Znicz* które w tém mieście ma być wydawanem przez młodzież polską uczęszczającą na uniwersytet. Teraz otrzymujemy prospekt, z którego pokazuje się że młodzież rozrzucona po akademiach niemieckich usiłuje pismo to uczynić ogniskiem swoich pojęć i dążeń. Cel wielce chwalebny; tém bardziéj, że jak ogłoszenie mówi: nie chęć popisywania się z autorstwem, nie zamiar występowania z jakiemiś wyznaniami z teoryami politycznemi — ale usiłowania ku wzajemnéj oświacie, będą treść pisma stanowić. Publiczność zaś będzie jedynie świadkiem tego, co młode pokolenie, w którem ma prawo przyszłe pokładać nadzieje, myśli i czyni w sprawie swego oświecenia. Taki rodzaj dzielenia się z braćmi myślą i nauką, może się dla wielu stać bodźcem, w niejednym podwoić zapał i siły. Z resztą przedmiotem rozpraw niema być gadatliwy dyletantyzm, ale nauka ścisła, i znajomość rzeczy dokładnie zgłębiona. Z belletrystyki i poezyi tylko najudatniéjsze płody znajdą przystęp. Polityka wykluczoną zostaje zupełnie. Zgoła ma to być wierny obraz pracy uczącéj się młodzieży.

Przedsięwzięcie tego rodzaju, dobrze poprowadzone, w ścisłych z programatem utrzymane karbach, może oddać rzeciwistą przysługę. Z pojawieniem się Znicza obszerniéj o nim pomówiemy. Na teraz życzym mu wytrwałości i silnego stanowiska — bo tylko te dwa warunki mogą zapewnić przyszłość. Niewątpić, że rodacy oceniając szlachetny zamiar wesprą go prenumeratą, która na 24 arkusze wyniesie tylko 2 talary.

będącą miejscem schadzek Węgrów, z powodu, że niechętnie jest przez nich widziany; jakož zdaje się, że stowarzyszenie pod jego przewodnictwem zostające, zmuszone będzie do rozwiązania się.

— Księgarze Jasper, Hügel i Mantz, wydawcy wszystkich niemal wychodzących w Wiedniu politycznych brosznr, skazani zostali na kilkotygodniowe więzienie, za rozpowszechnianie pism kommunistycznych i rewolucyjnych, a między innemi broszury p. t. „der Lumpensammler.“

Wiedeń 12 stycznia. Wszystkie dzienniki zajmują się dzisiaj broszurą bar. Pillersdorffa, o finansach; jestto z wielu względów interesujące wypracowanie. Autor bardzo trafnie wykazuje w niem konieczność uregulowania potrzeb państwa stosownie do środków i sił ludności i podaje godną uwagi szkicę budżetu dochodów i rozchodów. Oblicza w niéj ogół przychodu jakie państwo na drodze podatków, bez uszczerbku dobrego bytu mieszkańców uzyskać może na 170 milionów złr. W końcu dziełka dowodzi konieczności położenia stanowczo końca dzisiejszemu stanowi finansów, choćby przez najrozciąglejsze użycie kredytu. Ustęp ten brzmi jak następuje:

„Jeźli przejście do regularnego stanu ekonomicznego większych jeszcze wymaga wysileń kredytu, lepiéj jest otwarcie to wypowiedzieć i jednym razem śmiało przystąpić do dzieła, aniżeli utrzymywać umysły w ciągłéj niepewności i obawie. Właściciele kapitałów umieją potrzeby państwa obliczać, i chętniéj chwycą się sprężystego środka, całą obejmującego potrzebę, aniżeli środków łagodzących, chwilowych, zostawiających zawsze dalsze środki w perspektywie. Znajdą się i wielkie summy na europejskim targu pieniężnym, jak skoro obudzi się przekonanie, że mają służyć do ustalenia porządku i zaufania, i gdy rzeczywiście po ich uzyskaniu na to będą obrócone....

— Depesza Teleg. z Zary donosi, że Omerbasza uspokoiwszy powstanie bośnijskie wyrusza z Serajewa do Herzegowiny na Kognicę. Powstańcy Herzegowiny, pilnie strzegą mostu pod Kognicą, gdzie zapewne przyjdzie do bitwy. Przedn'a straż turecka z 3000 ludzi złożona, już jest w marszu. W tym oddziale wielu jest Polaków i Węgrów.

KROLESTWO POLSKIE

Warszawa 10 stycznia. *Rada Administracyjna królestwa.* Zważywszy, że NPan raczył zatwierdzić wnioski Komitetu do zniesienia wewnętrznéj linii celnéj między cesarstwem a królestwem ustanowionego, ażeby o administracyę rządową dochodów tabacznych w królestwie Polskiem kontrakt na czas ograniczony był jeszcze zawarty, i ażeby mimo zniesioną między obu krajami linią celną przywóz z cesarstwa do królestwa i nawzajem, wszelkich w ogóle przedmiotów tabacznych, aż do dalszego czasu był zabroniony, zważywszy, że należy wskazać kary za przekroczenie wspomnionego zakazu, jakoteż kary za nieprawną plantacyę liści tytuniowych, za nieprawną fabrykacyę tytuniów i tabak, tudzież za nieprawne obracanie na konsumpcyę liści tytuniowych z plantacyi krajowéj pochodzących, Rada Administracyjna na przedstawienie Komisyi Rządowéj przychodu i skarbu stanowi:

I. O zakazie wprowadzania z cesarstwa do królestwa i nawzajem wszelkich przedmiotów tabacznych. Art. 1. Wprowadzenie z cesarstwa do królestwa, i z królestwa do cesarstwa wszelkich przedmiotów tabacznych, tak krajowéj jak i zagranicznéj produkcyi, wyjąwszy jeżeli następować będzie z Rosyi do Polski przez Administracyę Rządową dochodów Skarbowych tabacznych za szczególnemi pozwoleniami Komisyi Skarbu, jest zakazane od d. $^1/_{13}$ stycznia 1851 r. aż do dalszego czasu, pod karą w następujących artykułach wymienioną.

Art. 2. Wprowadzający z cesarstwa do królestwa przedmioty tabaczne, sam jeżeli nie wykaże właściciela w królestwie zamieszkałego, a w przeciwnym wypadku wykazany właściciel, ulegnie karze następującéj: *a*) od każdego funta liści tytuniowych i od każdego funta tytuniu krajanego do palenia, tudzież od każdego funta tytuniu w krążkach, rollach, albo karotach, rs. 1 k. 20; *b*) od każdego funta cygar rs. 4; *c*) od każdego funta tabaki tartéj rs. 3 k. 40. Oprócz tego, przedmiot wprowadzony ulegnie konfiskacie, a gdyby wprowadzającym lub właścicielem był dystrybutor tabaczny, utraci nadto prawo do utrzymywania dystrybucyi.

Art. 3. Nieprawne wprowadzenie wspomnionych przedmiotów tabacznych z królestwa do Cesarstwa, będzie karane podług obowiązujących w cesarstwie przepisów.

II. O nieprawnéj w królestwie plantacyi liści tytuniowych, o nieprawnéj fabrykacyi tytuniów i tabak, tudzież o nieprawnem obracaniu na konsumcyę liści tytuniowych z plantacyi krajowéj. Art. 4. Za dopuszczenie się potajemnéj plantacyi liścia tytuniowego, kara wymierzoną będzie w stosunku zebranego liścia podług art. 2. Gdyby zaś ilość liścia wiadomą nie była, w takim razie przyjmuje się sprzęt liści tytuniowych z 300 stóp kwadr. ziemi funtów $5^1/_2$.

Art. 5. Fabrykacya tytuniów i tabak, to jest: krajanie, tarcie i zwijanie liści tytuniowych, i przekształcenie ich na wyroby do spożycia zdatne, należy wyłącznie do Administracyi Rządowéj dochodów tabacznych; dopuszczający się zatem nieupoważnionéj fabrykacyi tytuniów i tabaki, oprócz kary w art. 2, podług rodzaju wyrobu naznaczonéj, utraci wszelkie do fabrykacyi służące narzędzia na rzecz skarbu.

Art. 6. Za obracanie na konsumcyą liści z plantacyi krajowéj, wymierzaną będzie kara w art. 2 oznaczona, stosownie do sposobu ich użycia. Oprócz tego, plantatorowie liści tytuniowych, którzyby o obracanie na konsumcyą liści z plantacyi swojej, czyto przez siebie, czy też przez ludzi do tego użytych, pzekonani byli, utracą prawo plantowania liści tytuniowych.

Art. 7. Kary na dystrybutorów tabacznych dotychczasowemi przepisami oznaczone, za sprzedaż tytuniów i tabak na wagę nierzetelną lub drożéj od cen naznaczonych, tudzież za dopuszczenie u siebie braku tytuniów i tabak ordynaryjnych, niemniéj kary na wójtów i burmistrzów za tolerowanie potajemnych plantacyj, pozostają się w swéj mocy.

III. O prowadzeniu i decydowaniu spraw, o wykroczenia przeciwko niniejszemu postanowieniu. Art. 8. Sprawy o wykroczenia niniejszem postanowieniem objęte, będą dochodzone i decydowane podług porządku dotąd w królestwie dla defraudacyi tabacznych przepisanego.

Art. 9. Wykonanie niniejszego postanowienia Komisyi Rządowéj przychodów i skarbu, poleca się.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Admiuistracyjnéj, dnia $^{15}/_{27}$ grudnia 1850 r.

Namiestnik. jen. felm.
(podp.) *Ks. Warszawski.*
Dyrektor główny prezydujący w Komisyi R. P. i S. Tajny Radca, Senator, (podp.) *Morawski.*
Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radca Stanu,
(K. W.) (podp.) *T. Le Brun.*

FRANCYA.

Paryż 8 stycznia. Jaki koniec weźmie obecne przesilenie, dotychczas wywnioskować nie można. Położenie i nadzieje na przyszłość zmieniają się nietylko co dzień, ale nawet po kilka razy w ciągu dnia. Dziś rano zdawało się że ministeryum pozostanie. Jenerał Changarnier miał być usunięty, ale Zgromadzeniu miano przedstawić projekt do prawa wnoszący, że z powodu spokojności, jaka panuje w Paryżu, nie zachodzi potrzeba nadzwyczajnéj władzy wojskowéj w stolicy, a zatém władza ta jenerałowi odebraną zostanie. Gdyby Izba projekt odrzuciła, uchwały jéj miano użyć za tłómaczenie, a zarazem skargę przed krajem że Elizeum niechce prowadzić wojny za Zgromadzeniem, ale że Izba nie słusznie się upiera. Potém miano czekać spokojnie aż do projektu dotacyi.

W południe rzeczy stały inaczéj, ministrowie mianowicie pan Baroche, gotowali się do wyjazdu. Chodziły wieści, że w skutek oświadczenia oppozycyi prezydent nachylał się ku niéj. Republikanie pod warunkiem zachowania formy rządu przyobiecywali mu jak mówiono wszelką pomoc, i wtedy odżyły znowu głosy o ministeryum złożonem z pp. Billault, Duclerc, Lefranc itd. Nie od dziś dnia datują te wieści; już przed kilkoma dniami p. Persigny zagroził panu Molé że jeżeli większość drażnić będzie prezydenta, Napoleon odda się w ręce oppozycyi. Na to p. Molé odpowiedział: że gabinet taki niemiałby większości w Izbie, że zatém dotacya byłaby niechybnie odrzucona.

Tymczasem w skutek zabiegów pp. Montalemberta i Molé zawezwano na godzinę czwartą do Elizeum reprezentantów: pp. de Broglie, Thiers, Daru, Dupin, Molé, Berryer, Odillon-Barrot. Pan Montalembert przybył w połowie konferencyj. Szczegóły jéj były następujące. Prezydent zabrawszy głos mówił długo: a naprzód co się tyczy jenerała Changarnier oświadczył, że ma nieodwołalne powody do odjęcia jenerałowi swego zaufania. A chociaż nie chce ich wymieniać, powie to tylko że jenerał za nadto często łączył się ze wszystkiemi partyami, i że on Napoleon Bonaparte nie może zatrzymać przy władzy człowieka, któremu Izba grozi jako mieczem wiszącym. Reprezentanci zwracali jego uwagę na nieporozumienie między władzą wykonawczą i prawodawczą, i na smutne następności ztąd wynikające, gdyby jenerał Changarnier był odwołany. Ludwik Napoleon odparł stanowczo, że on szanuje prawa Izby, a zatem żąda aby i jego szanowano, i że opierając się na konstytucyi nie da sobie wydrzeć atrybucyi, jaką ma w prawie odwoływania swych podwładnych.

Konferencya więc skończyła się na niczem, o godzinie 5 wrócono się do dawnego ministeryum z pewnemi modyfikacyami, i podawano za członków przyszłego gabinetu pp. Drouin de Lhuys do spraw zagranicznych, Bassano marynarki, Duclerc handlu, Bineau prac publicznych, Rouher sprawiedliwości, Fould skarbu. Około wieczora już i ta kombinacya okazała się niemożliwą, nie zadecydowano nic stanowczego. Co się tycze pana Carlier, prezydent radby go zatrzymać, ale się boi jego zbytniéj przychylności dla jenerała Changarnier. Powiadano więc że pan Saint-Georges obejmie władzę prefekta policyi.

Cóżkolwiekbądź, w chaosie tym to już poczyna się wyjaśniać, że Elizeum bierze górę, bo Zgromadzenie niezręcznie chwyciło się obrony jenerała Changarnier. Tymczasem przeciw temu ostatniemu wystąpiła gwałtownie *Pressa* a za nią cała oppozycya, dając za powód że jenerał Changarnier splamiony publicznem zaparciem prawdy na zaufanie Izby dłużéj nie zasługuje. Konserwatyści czując, że obrót ten niespodziany zupełnie pomieszał ich szyki, zarzucają oppozycyi że zdradza stronnictwo parlamentarne do czego ją skłania nic więcéj, jaktylko nienawiść jenerała Changarnier. Wszakże i armia oświadcza się przeciw komendantowi Paryża. Pięciu jenerałów bardzo znakomitych żądało dzisiaj od prezydenta odwołania Changarniera jako człowieka, który na mownicy skłamał. Aby zaś zbytecznie Izby niedrażnić, podawano sposób pośredniego oddalenia jenerała przez rozwiązanie armii paryzkiéj.

Zagrożone w ten sposób Zgromadzenie, przez reprezentantów większości oświadcza, że po oddaleniu Changarniera nie czuje się bezpiecznym, że go zatém w moc konstytucyi powoła na nadzwyczajnego komendanta armii dla obrony Izby ukonstytuowanéj. Groźba ta na pozór straszna po bliższym rozbiorze traci wartość. Izba przez dzień, dwa dni może bardzo znaczne siły zebrać około siebie i postawić nad niemi naczelnika którego jéj się podoba. Już to nawet wczoraj rozpoczęła przywoławszy do sali urzędowéj jeden batalion, któremu żadne inne niegroziło niebezpieczeństwo, tylko to że przepędził noc trochę niewygodniéj niżli w koszarach. Prezydent nie myśli o żadnym zamachu przeciw Izbie. On jest przekonany, że w r. 1852 dość mu wystąpić aby był wybranym. Czyniąc więc jakikolwiek krok antikonstytucyjny, szala opinii przeważałaby na stronę Izby i upoważniłaby Zgromadzenie do otoczenia się armią z Changarnierem na czele. Tymczasem zostając w granicach konstytucyjnych, okrywa Izbę i komendanta śmiesznością bo oboje staliby gotowemi do boju, kiedy żaden nieprzyjaciel im nie grozi. Do tego przydać trzeba że opinia publiczna, jeźli nie jest neutralną to pewno na stronę Zgromadzenia obecnie się nie przeważa, że już dzisiaj strzaskany jest urok jak otaczał Changarniera tak, że choćby jenerał został przy komendzie, już trzecia władza państwa upadła na zawsze.

Elizeum czyni nadzwyczajne wysilenia dla utrzymania papierów w kursie i dla wmówienia w Izbę, że giełda jest za prezydentem. Jakož wczoraj papiery podniosły się o 90 cen. Dzisiaj 3% podniosły się o 10 centimów. 5% utrzymały się w kursie.

WŁOCHY.

Debaty donoszą z Rzymu z dnia 31 grudnia: W dniu 24 b. m. zgromadzenie francuzkie straciło tu swego członka a nauka ekonomii politycznéj jednego z najcelniéjszych swych reprezentantów w osobie Fryderyka Bastiat. Przybywszy do Rzymu w stanie zdrowia, który już nie wiele na przyszłość wróżył nadziei, jak najprzyjaźniéj powitany został przez ambassadora francuzkiego, mnóstwo ziomków i cudzoziemców. Przez czas niejaki rozrywki podróży radość zajdowania się w Rzymie polepszyły jego zdrowie, lecz wkrótce choroba odżyła na nowo i od pierwszych dni grudnia chory nie mógł już wątpić o bliskim swym końcu. Urodzony w wierze katolickiéj chciał aby ona pobłogosławiła i pocieszyła jego skon. W dniu 20 przyzwał duchownego francuzkiego, w dniu 22 otrzymał sakramenta kościelne z rąk swego krewnego księdza de Monclar. Na zajutrz przejechał się rano powozem, 24 podyktował testament swój kanclerzowi Ambassady francuzkiéj i tegoż dnia o godzinie 5téj wieczór oddał Bogu ducha Aż do ostatniéj chwili p. Fryderyk Bastiat zachował całą przytomność umysłu: umarł mówiąc o Bogu i o pracach swoich, których dokończyć nie mógł. Wszyscy znakomici francuzi zebrali się 26 w kościele S. Ludwika dla uczczenia po raz ostatni znakomitego męża którego stracili. P. Fryderik Bastiat urodził się w Bajonnie 1801 roku. Obecnie pracował nad drugą edycyą dzieła swego: *Harmonies Economiques* które mają tworzyć dwa tomy. Pierwszy tom jest ukończony drugi po większéj części zawiera fragmenta.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 14 stycznia. Od 6-go do 11-go stycznia 1851 łącznie popełniono w Krakowie następujące kradzieże:

1) Józefa Turska służąca, popełniła kradzież łyżki srebrnéj u pana Jana Kantego Hahna.

2) Marya Kupcówna, tutejsza, popełniła kradzież kur 12 u Maryanny Mikłasińskiéj.

3) Tomasz Gach rodem z Królestwa Polskiego, przytrzymany o podejrzenie kradzieży 10 sztuk półzłota w wartości 18 złotych polskich.

4) Jan Zawyta z Strzyszowa obwodu Wadowickiego, popełnił kradzież pary koni u Józefa Rutkowskiego kowala z wsi Dębia.

5) Mojżesz Grauer tutejszy, przytrzymany przy kradzieży u panny Russanowskiéj.

6) Antoni Rabka z Czatkowic okręgu krakowskiego, skradł płaszcz sukienny szaraczkowy, Mateuszowi Krzywdzińskiemu mieszkańcowi tutejszemu.

7) Walenty Drobek z Poręby powiatu Olkuskiego, przyaresztowany o podejrzenie kradzieży tużurka czarnego i chustki fularowéj do nosa.

8) Jankowski Izydor z Limanowa Sandeckiego, przytrzymany o podejrzenie kradzieży pieniędzy popełnionéj na Piotrze Zuruk.

Wszyscy ci przyaresztowani, odesłani są Radzie miejskiéj do dalszego postępowania sądowego.

Prócz tego odkryto zegarek przed dwoma laty u pana Filipiego z pod Nru 197 gm. 8 mieszkającego ukradzionego, który dla dalszego dochodzenia sprawy Radzie miejskiéj przesłany został.

— Czytamy w *Kuryerze Warszawskim:* Karnawał tegoroczny świetnie rozpoczyna szereg zabaw swoich. Wczoraj wieczorem podwoje pałacu Brühlowskiego rozwarły się dla licznych gości. Wieczór ten, dany przez JO. Księcia jenerała gubernatora wojennego miasta Warszawy i JO. księżnę Gorczakow, zaszczycony był obecnością JJOO. Księstwa Ichmość Namiestnikostwa. Świetne grono zaproszonych, złożone z najpierwszych osób wojskowych, cywilnych i dam wyższego towarzystwa Warszawy, a pomnożone przybyłemi z prowincyi, napełniło ozdobny, klasycznych proporcyj salon środkowy pałacu. Obok dam znakomitych, liczny orszak dziewic, nigdy może jak teraz nieodznaczający się tylu pięknościami; strojność tualet, złożonych z różnorodnych, a jednak w tak harmonijny ogół zebranych żywiołów; przyczyniły się niemało do okazałości ogólnego obrazu zabawy, podwyższonego gustownem przyozdobieniem salonów, w woniejące krzewy i mnogie światło jarzące, a ożywionego uprzejmością JJOO. księstwa gospodarstwa i ich rodziny. Za przybyciem JJOO. Księstwa Namiestnikostwa i Ich dostojnéj córki JO. Księżnéj Anny Wołkońskiéj, rozpoczęto tańce. Ożywiała je wyborna okiestra (Kurzątkowskiego), wesołość goszczących i liczne pary młodzieży. Po kontredansach przeplatanych walcami i polkami, nastąpił mazur, który w jedno koło wszystkie pary zgromadził, i resztę godzin aż do wieczerzy, starannie w salonach jadalnych zastawionéj, wesoło zapełnił.

— Wiadomo z jakiem staraniem od lat kilku prowadzone są prace w celu przebudowania według pierwotnych planów starożytnéj Katedry w Kolonij, ale mało komu może wiadomo, że odnowieniem obrazów i malowaniem okazałych fresków téj Świątyni, zajmuje się pan Lasiński.

— W Londynie pan J. A. Frankliński otrzymał patent na nowo wynaleziony omnibus, w którym pasażerowie są zabezpieczeni od niedogodności sąsiedztwa. Każdy ma swoje oddzielne miejsce, lustro do przejrzenia się, dzwonek i rurę do komunikowania się z konduktorem, a nadto w razie potrzeby, okienko dla rozmawiania się z sąsiadem. W koło pojazdu znajduje się galerya, po któréj przechodząc pasażerowie, dostają się do miejsc swoich.

— W ciągu r. 1849 zaszczepiono w Cesarstwie rosyjskiem ospę ochronną 1,055,882 dzieciom. Lekarzy zaś w ciągu tegož roku, znajdowało się w całéj Rosyi 7,954, weterynarzy 552, praktykujących zaś z prawem ograniczonem 132.

— Spekulanci Lyońscy odkryli nowy środek otrzymywania spiesznych wiadomości o kursie papierów na giełdzie paryzkiéj. Wiadomo, że dotąd prócz telegrafów elektrycznych używano do tego poczty gołębiéj; teraz urządzono poczty jaskółkowe. W tym celu uchwycono w Lyonie pewną liczbę jaskółek, oddano je komisyonerowi udającemu się do Paryża, z obowiąkiem żywienia ich przez drogę, i ze stolicy wypuszczano je z przywiązanemi u szyi kartkami, na których wypisane ostatnie kursa papierów. Wypuszczone w Paryżu wieczór przybywały do Lyonu nazajutrz rano przed otwarciem giełdy. Pewien folwark w gminie Limon był punktem wyjazdu i przybywania tych napowietrznych kuryerów. To wszystko szło przez nijaki czas wybornie, ale jeden z interesowanych w tém przedsiebiorstwie zdradził tajemnicę. — Dowiedziawszy się o tem inni spekulanci wyprawili nielitościwą rzeź tych niewinnych ptasząt. Zręczni strzelcy uczaiwszy się około folwarku w krótkiem przeciągu czasu wystrzelali co do jednogo te interesujące zwierzątka, które padły ofiarą swojego nadzwyczajnego instynktu.

— Książe Kalimaki, poseł turecki w Paryżu otworzył tegoroczny karnawał przepysznym balem, który trwał aż do rana. Całe ciało dyplomatyczne, kilku ministrów znaczna liczba jenerałów i sam wybór paryzkiego towarzystwa znajdował się na téj fecie. W liczbie tańców zwrócił na siebie szczególną uwagę, nowy taniec „la Rouménienne,“ który wykonany z wielkiem życiem, powszechnie się podobał.

— Wizyty noworoczne odznaczyły się w Valenciennes oryginalną innowacyą. Oficerowie od strzelców konnych składali życzenia swoje konno. Na czele korpusu oficerów jechał adjutant i uprzedzał o przybyciu orszaku osoby przyjmujące, które wychodziły na jego spotkanie.

— Statek parowy „Indus“ przybyły w zeszłym tygodniu z Aleksandryi do Londynu przywiózł znaczną liczbę przedmiotów interesujących i kosztownych z Indyi i Chin, na wystawę londyńską przeznaczonych; między innemi odznacza się suknia kobieca z pereł szacowana na 7,000 funtów szter. (280,000); siodło z ozdobami ze złota i dyamentów, które było własnością Rundjt-Singha, taksowane na 6,000 f. szt. daléj rozmaite rzeźby z kości słoniowéj chińskie; obrus i szal haftowany przez damy indyjskie, w bogate desenie, nieznane dotąd w Europie.

— Muzeum etnograficzne w Paryżu zbogaciło się temi dniami ciekawym utworem; jestto model porcelanowego pałacu Cesarza chińskiego w Pekinie, wyrobiony z porcelany, z wielką dokładnością.

— Księżna Orleanu przesłała do Paryża na Nowy-Rok 5,000 franków, dla rozdania ich w tym dniu pomiędzy ubogich stolicy.

RZECZ GOSPODARSKA.

UGÓR I PŁODOZMIAN.

Brak ducha badawczego skierowanego do tajemnic przyrodzenia, które trzyma przed nami w ukryciu swe niewyczerpane skarby,

a obok tego to miłe i wygodne sił umysłu uśpienie, które bez potrzeby szukania dróg nowych w odwiecznem naśladowaniu, daje niejako rękojmią choć już niebardzo korzystnego, to przecież już przetorowanego postępowania, są największą przyczyną, dla któréj u nas w Polsce trzymają się z uporem gospodarze trzech-polowego z częstym ugorem systemu, nie uważając na to, że płodozmienne gospodarstwo nie wyklucza z uprawy zboża, które u nas za główne źródło dochodów uważanym jest. Dla czego sądzę za stósowne, aby w chwili, kiedy nowy stan stosunków reformę gospodarstwa wywołuje, przedmiot ten bliżéj rozebrać, by wstąpić chcącemu w ten postępowy zawód gospodarstwa, dodać odwagi i wskazaniem zasad, na których ta reforma opiera się, zasłonić go od szkod, na jakie narazić go może powierzchowne tylko przedmiotu tego pojęcie.

Przedewszystkiém zastanówmy się nad prawami, którémi natura w wegetacyi roślinnéj rządzi się, i zbadajmy prawidła te, o ile one w gospodarstwie rolniczém znaleść mogą swe zastósowanie, niezbaczając od popularnego ich wykładu.

Wiadomo jest, że rośliny składają się w części z ciał stałych nieorganicznych, które natura w ziemi złożyła i ciągle ich przyspasabia, w części zaś z ciał lotnych organicznych, które wraz z nieorganicznemi rolnik w nawozie znajduje, i które w części ulatniają się w atmosferę processem gorzenia, gnicia i oddychania, a następnie spadają na ziemię, wsiąkają w rośliny i w ziemię, pobudzają wegetacyą pierwszych i powracają utracane siły ostatniéj.

Zkąd wypływa, że ażeby ziemia wegetacyę roślinną w ciągłéj i niezmiennéj sile utrzymywać zdołała, musi być ciągle podsycaną materyałami organicznemi i nieorganicznemi; inaczéj wegetacya pomimo najlepszéj pługiem doprawy, coraz słabszą okazywać się będzie i w końcu zupełnie zgaśnie. Wynalezienie więc i utrzymywanie téj równowagi pomiędzy zasycaniem ziemi a jej wyczerpywaniem, jest tym głównym warunkiem, na którym każdy system gospodarstwa opartym być powiniem — i każdy system będzie dobry, jeżeli warunkowi temu odpowie.

Powtóre. Poszukiwania na drodze naukowej przedsiewzięte i doświadczeniem stwierdzone, wykryły i to, że jakkolwiek każda roślina do wykształcenia swego prawie tych samych ciał potrzebuje, jednak proporcya w jakiéj sobie onęż przyswaja, w każdym rodzaju roślin jest tak odmienna, że częstokroć w odwrotnym do siebie stoi stósunku; zkąd wynika, że zasiewanie ciągłe na tém samém miejscu tego samego rodzaju roślin, jeżeli ziemia niejest także ciągle nowym materyałem nawozowym podsycaną, pociągać koniecznie za sobą musi coraz większe zmniejszanie się plonów, bo ciał do wykształcenia się tego samego rodzaju rośliny koniecznie potrzebnych, brakuje, gdyż ich za każdym zbiorem ubywać musi; kiedy przeciwnie zasiew przegrodzony inną rośliną, znajdzie jeszcze dosyć potrzebnego dla niéj pokarmu. Na téj to prawdzie zasadza się system płodozmienny, w którym uprawa roślin kłosowych, ciągle uprawą okopowych i pastewnych jest przegradzaną.

Potrzecie. Doświadczenie stwierdziło i to, że uprawa dla poprzedzającéj rośliny właściwa, przygotowuje rolę do następnéj, jak np. uprawa rośliny okopowéj dla jęczmienia lub pszenicy jarej, a następnie dla koniczyn. Zachowanie téj zasady znajduje w gospodarstwie płodozmiennem również swoje zastósowanie.

Anglicy byli pierwszymi, którzy po utworzeniu — za staraniem Jana Sinclair, owego sławnego brytańskiego agronoma — bióra rolniczego (Board of Agriculture), z prawodawczą i wykonawczą władzą państwa w związku bezpośrednim postawionego, zwrócili uwagę swą na ten przedmiot i zbadawszy go głęboko, wprowadzeniem płodozmianu podnieśli gospodarstwo do téj potęgi, iż ta uczyniła opiekę ceł ochronnych, z czasem mniéj potrzebną, i otworzyła w wolnym handlu otwartą dla państw innych konkurencyą. Pojawiały się ówcześnie tu i owdzie w Niemczech podobne pomysły, np. u Raycharda w Erfurcie, lecz te niezwróciły na siebie uwagi, i trzeba było długiego czasu, aby ważność tego odkrycia w Niemczech oceniono i w zastósowanie je wprowadzono. Podobne trudności i u nas adoptowanie nowych zasad gospodarstwa napotyka, i ledwie tu i owdzie w życie jest wprowadzaném; bo u nas na większe jeszcze jak gdzieindziéj natrafia przeszkody, których usunięcie częstokroć nie w naszéj zostaje mocy. Jeszcze nawet w ostatnich czasach w Niemczech znalazł się znakomity gospodarz, Blok, który wziął w obronę ugory, i spoczynek ziemi uznał za potrzebny dla wegetacyi warunek. Lecz obrona ta nie wywarła oczekiwanego przezeń w Niemczech skutku; bo jak wiemy, osobliwie w Niemczech północnych, wszędzie rzucono się do zaprowadzenia płodozmianu, i ten przeszedł wszelkie gospodarzy oczekiwania, o ile był z należną znajomością rzeczy i przy dostatecznych siłach przeprowadzonym.

Przedewszystkiém, nim przystąpimy do bliższego rozbioru powodów, mówiących za lub przeciw systematowi ugorowemu, zastanówmy się nad tém co to jest ugór. Przez ugór nierozumiemy co innego, jak pozostawienie pewnéj części pola bez żadnego na niéj roślin zasiewu, i ciągłą onegoż przez porę latową uprawę, bo jeżeli zasiewamy na tak nazwanym ugorze rośliny pastewne, lub zbieramy zasianą w roku zeszłym koniczynę, pole takie niemoże się nazywać czystym ugorem i gospodarstwo takie noszące nazwisko gospodarstwa ugorowego, traci właściwy sobie charakter i w system płodozmianu, lubo nie z jego korzyściami, przechodzi. O takiém więc tylko czystém 3-polowém gospodarstwie, ktore ugoru nie obsiewa, lecz przez lato w uprawie go utrzymuje, mówić będziemy.

Walczący przeciw zniesieniu ugorów, na poparcie swego systemu przytaczają następujące okoliczności, że:

1) Znajduje się grunt tak ciężki, a do tego mokry, że bez powtarzania letniéj ugorowéj orki, tenże spulchnić się nieda. Że wiosenna i jesienna onegoż uprawa z powodu jego mokrości, żadnego nieprzynosi skutku, a po kilku sprzętach zboża ziemia tak twardnieje, że korzenie roślin przebić się przez nią niemogą.

2) Że gdy grunt lekszy łatwo zachwaszcza się, przeto dla oczyszczenia tegoż, nie ma innego środka jak ugór, gdyż przy ugorowéj uprawie chwasty wyniszczają się.

3) Że przez uprawę zboża, ziemia właściwych sobie sił pozbawioną zostaje, i pomimo nawożenia wydaje nędzne ziarno, dla tego pewny czas spocząć powinna, aby siły swe odzyskała.

4) Że korzyść ze spoczynku ziemi wypływająca niejest tylko bierną, ale owszem, że ziemia przez takową uprawę wystawioną będąc na działanie powietrza, rosy, deszczu i ciepła, kruszy się i obciąża pożywnemi ciałami.

5) Że brak nawozów nie inaczéj, jak ugorowaniem da się zastąpić.

6) Że zaprowadzenie płodozmianu, wymaga utrzymywania więcéj sprzężajów, które tylko w porze wiosennéj i jesiennéj zatrudnienie znajdują.

7) Że ugór ma za sobą doświadczenie oparte na odległéj starożytności.

Na to obrońcy nowego płodozmiennego systemu odpowiadają:

Ad 1mum. Że uprawa letnia ugoru nie osiąga bardzo często pożądanego celu, a mianowicie skruszenia tęgiéj ziemi; bo jeżeli susza nastąpi, natedy rola tak stwardnieje, że skiby w ławy tylko odłamują się, i nie ma środka ich spulchnienia, i tak stężałe skiby znowu przykrywają się i stają się surową massą, która szerzeniu się korzeni stawia opór bez dostarczenia im jakichkolwiek pokarmów — zaś w cieniu roślin rzędowéj uprawy, lub gęsto stojącéj wyki lub koniczyny, rola tak dalece spulchnia się, że najtęższa ziemia kruszy się. Jeżeli zaś ziemia jest mokra, to zaprowadzeniem kanałów podziemnych lub otwartych osuszyć ją można i postawić w stanie sposobnym do uprawy w każdéj porze roku.

Ad 2dum. Że wyniszczenie chwastów daleko prędzéj do skutku da się doprowadzić uprawą roślin okopowych niżeli ugorem.

Ad 3tium. Zapobieżenie wypłonieniu się gruntu jest właśnie zadaniem płodo-zmianu; żeby zaś ziemia potrzebowała spoczynku tak jak zwierzę, najlepszym dowodem, że się bez tego obejdzie jest doświadczenie, że jeżeli téj nawozić nie będziemy, ugór choćby kilkoletni, średni tylko zbiór wydaje; jezeli zaś nawozić ją ciągle będziemy, co raz większe wydawać będzie plony przy stósownéj uprawie.

Ad 4tum. Jest ze wszechmiar do prawdy podobniéj, że wpływ pokarmów z atmosfery daleko dzielniéj udziela się ziemi, gdy ta jest pokryta roślinnością i zasłonioną od wiatrów, niżeli gdy jest na działanie słońca i wiatru wystawioną, szczególniéj że jest pulchną i otwartą, co, jak się wyżéj powiedziało, ma miejsce przy uprawie roślin okopowych, wyk, lub koniczyn. Wegetacya po sprzątnięciu na zielono wyk lub koniczyn tak jest silną, że wnet pokrywa się zielonością, dla czego jest prawidłem, że po sprzątnięciu szczególnie wyk, ziemia zoraną zaraz być powinna, by puszczaniu się chwastów zapobiedz.

Ad 5tum. Ugorowemu gospodarstwu zawsze na nawozie zbywać będzie, gdy płodozmian znajdzie go zawsze podostatkiem.

Ad 6tum. Żeby system płodozmianu więcéj potrzebował zaprzęgów, zupełnie mylnym jest ten zarzut, że więcéj rąk i większego kapitału obrotowego potrzebuje, to się zaprzeczyć nieda.

(Dokończenie jutro).

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 14 stycznia.* Londyn 12 fl. 37 xr. 3ch-miesięczne.— Paryż 152 2ch-mies.— Augsburg $129\frac{3}{4}$ moneta.— Metaliki 5-proc 95.— Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $82\frac{3}{4}$.— Akcye bankowe 1128.

Kurs krakowski z d. 14 stycznia. Banknoty: $84\frac{1}{2}$.—Polskie papiery —. — Pruski kurant $106\frac{1}{2}$. — Imperyały ros. 34—12. Ruble srebrne nowe —. — Dukaty złp. 20.— Listy zastawne Król. Pols. bez kupon. $99\frac{1}{2}$. — Listy zastawne Galicyjskie dają $92\frac{1}{2}$, żądają $93\frac{1}{2}$.— Cwanc. stare 107 nowe 108.

Kurs lwowski z dnia 11 stycznia. Dukat holenderski złr 5 50. — Dukat austryacki 5 kr. 56.— Półimperyały ros. 10 11 kr. — Polski kurant 1 28. — Rubel sr. ros. 1 58. — Galicyjskie Listy zastawne 91 złr. 15 kr.

Kurs wiédeński z dnia 14 stycznia. — Metaliki $95\frac{1}{4}$. — Nowa pożyczka $82\frac{7}{8}$.— Akcye Banku wiédeńs. 1135. — Akcye Kolei żel 116. Agio od złota $31\frac{3}{4}$ od srebra $29\frac{1}{2}$. Kurs nominalny.

Kurs wrocławski z d. 13 stycznia. Banknoty austryac. 79. — Polski kurant $94\frac{1}{4}$. — Listy zastawne Król. Pols. stare $94\frac{1}{4}$.— Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. $69\frac{2}{6}$.

URZĘDOWE.

Ner. 5569. **Obwieszczenie.** [520—3]

W obwieszczeniu z dnia 6 grudnia 1850 Ner 5457 ogłaszającém skład Komisyów egzaminacyjnych do mających odbywać się w Krakowie teoretycznych egzaminów rządowych, przez omyłkę nie zostali wymienieni jako Komisarze Egzaminacyjni do Wydziału prawno-administracyjnego pp. Alojzy Rainoszek c. k. Radca kameralny i profesor Dr. Hammer; — co niniejszém dodatkowo prostuje się.

Z c. k. Komisyi Gubernialnéj.

Kraków 28 grudnia 1850.

Andrzéj Ettmayer de Adelsburg.

N. 6444. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ (524)
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wniesionéj prośby przez Nathana Bochnera, kuratora usamowolnionych Kajli i Abrahama Apfelów o zarządzenie ogłoszenia spadku po Mojżeszu Apfel pozostałego, z dwóch wierzytelności hypotecznych, a mianowicie: summy złp. 2664 na domu pod L. 97 i złp. 810 na domu pod L. 93 w Chrzanowie stojących, hypotecznie ubezpieczonych — c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku prokuratora, na zasadzie art. 12 Ust hypotecznéj z r. 1844, wzywa wszystkich prawa do rzeczonego spadku mieć mogących, aby w terminie trzech miesięcy do Trybunału z takowemi zgłosili się — w przeciwnym bowiem razie summy powołane usamowolnionym Kajli i Abrahamowi Apfelom przyznane zostaną.

Sędzia prezydujący PAREŃSKI.

(3) Sekretarz *P. Burzyński.*

Inseraty.

Am 1ten Februar d. J.

findet eine Hauptziehung der Herzogl. Nassauischen Anlehens-Lotterie von **2,600,000** Gulden statt, in welcher Gewinne von fl. **20,000** bis zu fl. **31** erlangt werden müssen und kann sich bei derselben durch unterzeichnetes Handlungshaus gegen Einsendung von . . fl. 4 — mit einer Actie,
„ „ „ . . „ 10 30 „ drei Actien, und
„ „ „ . . „ 30 — „ zehn „ betheiligen
Pünktliche Verabfolgung der Gewinn-Listen wird zugesichert.

Georg Fischer, Catharinenpforte in
Frankfurt am Main

Zu derselben Einlage sind auch Loose für die nicht minder vortheilhafte am **15 Februar** stattfindende Verloosung des Grossherzogl. Hessischen Anlehens zu haben. (536—1-3)

JÓZEF ZYGMUNT UJHELIJ
Dentysta z Wiednia

podaje do publicznéj wiadomości, iż przybywszy tu do Krakowa, przez czas swego pobytu we wszystkich słabościach zębów ordynować, potrzebne operacye wykonywać, tudzież sztuczne zęby do całéj i połowéj szczęki, najlepszéj jakości, wedle najnowszéj metody i w najstówniejszy sposób wprawiać będzie.

Za trwałość, użyteczność i podobieństwo wystawionych przez siebie zębów ręczy.

Godziny ordynacyi: przedpołudniem od 9 do 12
popołudniu od 3 do 6
dla ubogich rano od 8 do 9 bezpłatn

Mieszka w oberży Knotza (ulica Sławkowska) na 2 piętrze N. 115, 116, 117. [531—2-4]

Dom wraz z ogrodem i wszelkiemi zabudowaniami, w Wieliczce pod nr. 192 położony, jest od 1 kwietnia 1851 do wydzierżawienia. Bliższą wiadomość udzieli Jan Kotiers kupiec w Wieliczce. (521—3)

(510) **W owczarni** [3]
na folwarku wsi TONIE
w okręgu krakowskim dystrykcie balickim, o ¾ mili od Krakowa, znajdują się

Tryki czystéj rassy

w wieku od 2ch do 5ciu lat, każdego czasu
po niskiéj cenie
do przedania. — Wiadomość na miejscu lub u właściciela w Krakowie pod l. 670 przy ulicy Siennéj.

Izba handlowa i przemysłowa Krakowska.

Podaje do wiadomości, iż jest do obsadzenia posada kancelisty, z pensyą roczną złr. 400 m. k.— Potrzebna jest znajomość polskiego i niemieckiego języka, tudzież wprawnego i kaligraficznego pisania. Posiadający takie kwalifikacye, zechcą zrobić stósowne podanie pismiennie na ręce sekretarza Izby pana Leona Bochenek, ulica Floryańska w Hotelu Rosyjskim [526—3]

[527] **NAKŁADEM KSIĘGARNI** (2-3)
JULIUSZA WILDTA
w Krakowie
właśnie co wyszły z druku
2 Mazurkas
pour le Pianoforte par
VINCENT STUDZIŃSKI.
Cena złp. **1** (15 kr.)

Od Administracyi CZASU.

Urzędy pocztowe niemniéj jak **10** *abonamentów liczące, jeżeli chcą jak dotąd odbierać po jednym egzemplarzu* gratis, *zechcą nadesłać* franco *należytość za znaczki dziennikarskie pocztowe, w kwocie 45 kr.*

Gdy z wielu stron dochodzą Redakcyi ustne zażalenia, że pp. Prenumeratorowie na prowincyi odbierają numera swoje odpieczętowane, albo nieregularnie i to po kilka naraz; Administracya CZASU czyniąc z swéj strony wszelkie usiłowania, aby nigdy téj nieregularności niebyła przyczyną, przedsięweźmie stósowne kroki, aby expedycyę i rozdawnictwo dziennika uporządkować i w tym celu uprasza pp. Prenumeratorów, ażeby wrazie jakiéjkolwiek bądź zwłoki, zechcieli ją o niéj napiśmie franco *uwiadomić.*

Każden Prenumerator winien odbierać egzemplarz swój zapieczętowany z adressem i znaczkiem pocztowym i pojedynczo, tak jak został wyekspedyowany.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ	GODZINA	STAN BAROM, w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura.	STOP. CIEPŁA według Reaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPER. w ciągu dnia od	do
14	2	27" 7'''. 98	— 9° 3	0''' 87	wsch. słaby	Pogoda		— 9° 0	—13° 6
„	10	„ 7 68	— 12 4	0 64	„ „	„			
15	6	„ 6 90	— 14 2	0 54	„ „	„			

Zaćmienie Księżyca przypada dnia 17 stycznia — początek o godzinie 4téj m. 59 — środek o godzinie 6téj m. 10 — koniec o godz. 7 m. 20, średniego czasu Krakowskiego. Wielkość zaćmienia wynosi blisko sześć cali ze strony brzegu północnego.

W DRUKARNI CZASU.

Dodatek do Nru ~~10~~ 11 Dziennika CZAS.

Na korzyść POGORZELCÓW KRAKOWSKICH

wpłynęły od dnia 1 do końca listopada 1850 roku *w ces. król. Komissyi Gubernialnéj* następujące składki — a mianowicie:

Od C. K. 3go pułku artylleeyi z Gracu . 10 złr. 10 kr.

— — ministerstwa skarbu, przez gminę Mako i Földeak zebrane . . . . 1 złr. — —

Od c. k. głównéj kassy kameralnéj z Hermanstadtu, zebrane przez Expedit dystryktowy
w Retteger. . . . . . 17 złr. 31 1/5 kr.
Z komissaryatu dystr. Szilagi Somliwski . . . . . 13 złr. — —
Od komissaryatu dystr. Koloski 6 złr. 35 kr.
Z miasta Zilak . . . 17 złr. 30 kr.
razem: 54 złr. 36 1/5 kr.

Od rady gminnéj w Bernie zebranych . . 7 złr. 39 kr.
dto dto dto . . 3 złr. 17 kr.

Od c. k. rządu krajowego Lwowskiego, przez WW. P. Dra Janoche w m. Stanisławowie zebrane. 11 złr. 23 kr.
dto dto dto . . 33 złr. 52 kr.

Od c. k. galicyjskiéj Komendy wojskowéj Lwowskiéj jako dar od nieznajomego . . . . 2 złr. — —

Od c. k. austryackiego Ambasadora z Drezna, jako przychód przez JW. P. hr. Wodzicką, z domu hr. Rzyszczewską z zarządzonych składek . . . . 703 złr. 30 kr.

Od c. k. urzędu obwodowego z Bregenz z składek 96 złr. 14 2/4 k.
dto dto z Innsbruku zebrane przez komissaryat dystryktowy w Rattenberg . . 20 złr. 21 kr.
dto dto zebrane przez tamtejsze starostwo okręgowe. . . . . . . 10 złr. 25. kr.

Od c. k. urzędu obwodowego z Pardubitz w drodze składek zebrane w starostwie okręg. w Deutschbrod. 2 złr. — —
dto dto dto w Hohenmauth. 2 złr. 24 kr.

Od c. k. urzędu obwod. w Brixen zebrane w dystrykcie Lienz. . . 13 złr. 6 3/4 k.
dto dto Brunek 15 złr. 34 kr.
dto dto Brixen 5 złr. 6 1/4 k.
razem: 33 złr. 47 kr.

Od łac. metropolitalnego Konsystorza Lwowskiego zebrane w dekanacie Lubaczów . 50 złr. 54 kr.
dto . Swirze . . 42 złr. 26 kr.
razem: 93 złr. 20 kr.

Od c. k. Verwalteryi kameralnéj w Sączu, pomiędzy PP. finansowemi i innemi urzędnikami zebranych 37 złr. 30 kr.

Od magistratu c. k. stołecznego i rezydującego miasta Wiednia, w drodze składek przez tamtejszą radę gminną . . . . 3800 złr. — —

Od c. k. ministeryalnego komissaryatu dystryktu wojskowego w Oedenburgu zebrane a to:
w rządzącym komissaryacie Oedenburskim. . . . . . 4 złr. 8 kr.
dto dto Wieselburskim. 122 złr. 54 4/5 k.
w mieście Oedenburg . . 65 złr. 57 kr.
dto Ruszt . . . 20 złr. — —
razem: 212 złr. 59 4/5 k.

— — w komissaryacie rządzącym Eisenburskim . 19 złr. 31 kr.

— — z dystryktu wojskowego w Peszcie zebrane w komissaryacie rządz. Kolatsa 5 złr. 45 kr.
dto dto Gyöngyos 7 złr. — —
razem: 12 złr. 45 kr.

— — z dystryktu wojskowego w Koszycach, zebrane w komissaryacie rządzącym Cypskim. . . 12 złr. 55 kr.

— — w Grosswardein zebranych składek w tamtejszym dystrykcie . . . . 26 złr. 4 kr.

Od biskupiego kosystorza Tarnowskiego, w dekanacie Bobów zebrane . . . . . 10 złr. 30 kr.

— — zebrane przez X. Plebana i gminę Bruśnik na kościół OO. Franciszkanów. . . . . . . 3 złr. 20 kr.

— — ze składki z Brzyskiego dekanatu. . . 20 złr. 31 kr.

Od c. k. ministeryalnego komissaryatu dystryktu wojskowego w Pressburgu . . . . . 3 złr. 58 kr.

Od Konsystorza biskupiego Tarnowskiego zebrane w dekanacie Dąbrowskim oprócz odzieży. . . 145 złr. 46 kr.
— — zebrane przez X. plebana w Olszynach. . 3 złr. 32 kr.
dto dto w Górze Ropczyckiéj . . 6 złr. 56 kr.
dto dto w Mystkowie i Nawajowie . 11 złr. 21 kr.

Złp. 3 gr. 13, kopiejek 2 i 8 pruskich fenigow — — przez X. plebana z Kruzlowy . . . 3 złr. 51 kr.

Od JE. pełnomocnego ces. Pana komissarza cywilnego w Węgrzech zebrane w Csengradzkim župańs. 109 zr. 34 1/10 k.
— — zebrane w mieście Fünfkirch . . . . 40 złr. 15 kr.

Od P. Pastora Hof, jako przychód z sprzedaży broszury „Pożar Krakowa“ . . . . . . 13 złr. — —

Od c. k. Starostwa okręgowego w Radkersburg zebrane przez tamtejsze urzęda parafialne . . . 6 złr. 14 kr.
dto w Liecen dto w Landl 1 złr. 8 kr.
w Attenmarkt 1 złr. — —
w Gams — 15 kr.
w St. Gallen 1 zr. 32 1/4 k.
w Palfau 1 złr. — —
razem: 4 złr. 55 1/4 k.
dto w Znaim zebrane od niektórych gmin . 11 złr. 2 kr.
dto w Ołomuńcu od cechu tkackiego w Prosnitz 10 złr. — —
dto w Bernie zebrane składki . . . 46 złr. 47 kr.
dto w Triencie . . . . 11 złr. 20 1/5 k.
dto w Gracu . . . . 2 złr. 23 kr.
dto w Poisdorf . . . . 1 złr. 20 kr.
dto w Roveredo . . . . 7 złr. 25 kr.
dto w Stenberg . . . . 151 złr. 29 2/4 k.
dto w Kromieryżu . . . . . . 7 złr. 48 2/4 k.
dto w Clesle . . . . 24 złr. 39 kr.
dto w St. Pölten . . . . . . 16 złr. 39 2/4 k.
dto w Irdning . . . . 169 złr. 54 kr.
dto w Iglau . . . . 1 złr. 36 kr.
dto w Weisskirch . . . . , . . 25 złr. 27 2/5 k.

Od c. k. urzędu cyrkularnego w Zaleszczykach w drodze składek zebranych . . . . . . 197 złr. 6 1/4 kr.
dto dto dto dto . 19 złr. 52 kr.
dto dto w Kołomeji zebrane przez gminę Zuków. . . . . 1 złr. 37 kr.
dto Potoczek . . . . 2 złr. 30 kr.
dto Jasienów polny . . . 4 złr. — —
razem: 8 złr. 7 kr.

Od c. k. urzędu cyrkularnego w Sanoku przez gminę Pawłokoma . . . . 1 zr. 27 k.
— — dto Bartkówka 1 zr. 13 k.
— — dto Laskówka — 46 k.
razem: 3 złr. 26 2/4 k.

— — w Brzeżanach, dar od X. plebana Franciszka Felsztyńskiego . . . . 5 złr. — —

dto w Tarnopolu w drodze składek:
przez Dominium Kaczanówka 33 złr. 54 kr.
dto dto Semenów 22 złr. 37 kr.
dto dto Mikulińce 53 złr. — —
dto dto Skałat 56 złr. 26 kr.
dto dto Skoryki 18 złr. — —
dto Magistrat Tarnopolski 5 złr. — —
— — z sprzedaży przez WP. Tytusa Sozańskiego darowanego starego konia 11 złr. 3 kr.
razem: 200 złr. — —

— — w Tarnopolu zebrane pr. Magistrat w Trembowli 18 złr. 24 kr.

— — w Żółkwi zebrane:
przez JWWP. Anielę hr. Łoś 72 złr. — —
dto Dominium Opulsko. . 3 złr. 40 kr.
dto dto Siebieczów . 1 złr. 42 kr.
pomiędzy PP. urzędnikami cyrk. 44 złr. — —
razem: 121 złr. 22 kr.

— — w Stryju, jako dary złożone:
przez WWP. Janowicza. . . 5 złr. — kr.
dto dto Tysińskiego. . 10 złr. — —
dto nieznajomego z Kałusza . 8 złr. — —
dto X. plebana Bielawskiego 1 złr. a w drodze składek 55 kr. razem 1 złr. 55 kr.
zebrane przez Pana Mandat. Szczepanowskiego . . . . . . 9 złr. — —
razem: 33 złr. 55 kr.

Od c. k. urzędu cyrkularnego Stryjskiego dar przez W. K. złożony . . . . 15 złr. — kr.

Od c. k. urzędu cyrkul. Przemyślkiego, w drodze składek: przez c. k. urząd poborowy w Jaworowie . . . 7 złr. 22 kr.
przez gmine Więzownica . 2 złr. 20 kr.
„ magistrat w Sądowy-wiśni 5 złr. 10 kr.
„ gmine Stubno . . 2 złr. 3 kr.
w mieście Przemyślu zebrane . 9 złr. 30 kr.
razem: 26 złr. 25 kr.

Od c. k. urzędu cyrk. Lwowskiego, jako dar od gminy miejskiéj w Grodku, z tamtejszéj kassy przeznaczony. 50 złr. — kr.

Od c. k. urzędu cyrk. Wadowickiego zebrane:
w Dominium Wysoka ad Jordanów 2 złr. — kr.
w Dekanacie Oświęcimskim dla pogorzałych kościołów . . . 10 złr. 41 kr.
i 1 srebrny rubel.
w Dominium Zembrzyce na kościół OO. Franciszkanów . . . 10 złr. 30 kr.
w Dominium Barwale-średni . 1 złr. — kr.
w Dekan. Wadowickim dodatkowowo 14 złr. — kr.
z których 3 złr. 30 kr. na kościoły.
razem: 38 złr. 1 kr.

Od c. k. urząd cyrk. Samborskiego, zebrane przez Ks. Pleb. Załęskiego i WP. Fortunat. Niewiadomską 81 złr. 42 kr.

Od c. k. urzędu cyrk. Samborskiego, ze składek
przez c. k. urząd poborowy w Mednicy 9 złr. — kr.
detto detto w Starosoli 3 złr. — kr.
detto kryminalny w Samborze 52 złr. 20 1/4 k.
od magistratu w Starym-mieście 50 złr. — kr.
dette w Samborze 500 złr. — kr.
od Ks. Pleb. w Rychcicacch, na kościół OO. Franciszkanów . 10 złr. — kr.
razem 624 złr. 20 1/4 k.

Od c. k. namiestnictwa w Klagienfurcie, jako przychód przez Ordynariat biskupi z zarządzonych składek 15 złr. 34 3/4 kr., a po zapłaceniu portorium w kwocie 17 kr. tylko . . . . 15 złr. 17 3/4 k.
— — w Tryeście zebranych w obwodzie Görz. 37 złr. 21 2/4 kr.
— — dto dto . 23 złr. 49 2/4 kr.

Od c. k. namiestnictwa w Gracu, zebranych przez tamtejszy magistrat . . . . 319 złr. 45 2/4 k.
— — w Medyolanie ze składek 43 złr. 14 4/5 kr. a po zapłaceniu portorium w kwocie 44 kr. tylko . 42 złr. 30 4/5 k.
— — w Zagrzebiu ze składek . . . . 112 złr — —
— — dto dto . . 30 złr. 20 kr.

— — w Opawie zebrane:
przez c. k. starostwo okręgowe w Fridku 72 zr. 46 k.
dio dto w Cieszynie 4 zr. 26 kr
dto dto dto — 17 k.
dto dto w Freudenthal 81 zr. 11 k.
dto dto w Bilsku . 61 zr. 18 k.
dto dto w Jägerndorf 92 zr. 28 3/4 k.
dto dto w Opawie . 25 zr. 21 kr.
dto dto dto . 24 zr. 17 kr.
dto dto w Freywald . 94 zr. 21 kr.
przez Verwalteryą kam. w Opawie . 34 zr. 26 kr.
dto dto dto . 18 zr. 10 kr.
dto dto dto . 7 zr. 28 kr.
przez Sądownictwo w Opawie . . 81 zr. — —
razem 597 zr. 29 3/4 kr.

— — w Pradze przez p. Hermana Amschelberg złożony dar . . . . . . 10 złr. — —
— — zebranych przez c. k. urząd obwodowy w Pardubitz . . . . . . 7 złr. 24 kr.
— — przez starostwo okręgowe Schluchenau. 33 zr. 34 1/3 k.
— — dto urząd obwodowy w Eger . . 54 zr. 29 3/5 k.

Od c. k. namiestnictwa w Pradze zebrane przez sąd obwodowy w Pardubitz . . . . 62 zr. 35 kr.
dto dto w Pilsen 28 złr. 42 4/5 kr.
dto dto w Pardubitz 3 złr. — —
dto dto w Gitschir 36 złr. 2 kr.
razem 67 złr. 44 4/5 k.
— — — w Bernie, jako przychód przez towarzystwo słowiańskie „Beseda“ urządzonego balu . . . . 325 złr. 47 kr.
— — — w Salzburgu, zebrane przez c. k. starostwo okręgowe w Saalfelden . 53 złr. 5 1/4 kr.

Od c. k. Verwalteryi kameralnéj w Samborze jako przychód ze składek . . . . . . 63 złr. 18 kr.

Od WP. Podesty z Trientu, jako przychód z zarządzonych składek. . . . . . . 1 złr. 36 4/5 k.

Raazem . . . 9380 złr. 8 2/5 k.

w banknotach austryackich, 1 srebny rubel 2 kop., złp. 3 gr. 13, i 8 feników pruskich

Dodając w to z ostatniego wykazu . . . 68793 złr. 18 kr.

w banknotach austryackich, 35,908 rubli 5 1/2 kop., w polskich bankowych biletach, 1807 złp. 26 gr.: 144 półimperyałów, 190 dukatów, 2 podwójne dukaty, 1 srebrny talar, 11 talarów pruskich, 3 Luisdory, 7 sztuk złota po 50 złp., 12 sztuk złota po 25 złp., 2 imperyały, 1 funt szterling, 3 złr. 40 kr. w srebrze, i pierścień złoty

Wynosi zatém ogólną summę. . 78173 zr. 26 2/5 k.

w banknotach austyackich, 35,909 rubli 7 1/2 kop., w polskich bankowych biletach 1811 złp. 9 gr., 144 półimperyałów, 190 dukatów, dwa podwójne dukaty, 1 srebrny talar. 11 talarów 8 fenigów pruskich, 3 luisdory, 7 sztuk złota po 50 złp., 12 sztuk złota po 25 złp., 2 imperyały, 1 funt szterling, 3 złr. 40 kr. w srebrze i pierścień złoty.

Za które to szlachetne dary w imieniu nieszczęśliwych,

C. K. Komisya Gubernialna

publiczne składa podziękowanie.

Kraków dnia 21 Grudnia 1850 r.